

Wartołowska, Zofia

Wiktor Ber

Światowit 19, 371-373

1946 - 1947

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TYM — KTÓRZY ODESZLI

WIKTOR BER

Jednym z tych, których zabrakło po wojnie przy pracy naukowej i organizacyjnej, przy odbudowie nauki polskiej — jest śp. mgr Wiktor Ber. Zmarł On w Warszawie po krótkiej i ciężkiej chorobie dn. 20 III 1940 roku.

Wiktor Ber, urodzony dn. 4 IX 1902 roku w Warszawie, gdzie ukończył gimnazjum Wojciecha Górskiego, studiował na Uniwersytecie Warszawskim początkowo medycynę, a zetknąwszy się z antropologią i prehistorią, przeniósł się na Wydział Humanistyczny. W 1933 roku uzyskał tytuł magistra filozofii w zakresie prehistorii. Zainteresowania naukowe Wiktora Bera dotyczyły zagadnień kulturowych epoki brązu i okresu halsztackiego. Brał on udział w badaniach terenowych, prowadzonych przez Zakład Archeologii Przedhistorycznej U. W. w Sierpowie, pow. Łęczyca. Opracowanie materiału zabytkowego, uzyskanego podczas tych wykopalisk, na cmentarzysku kultury „łużyckiej” z III i IV okresu epoki brązu, było tematem cennej pracy magisterskiej Wiktora Bera, opublikowanej w XVII tomie „Światowita”. Zagadnienia całokształtu kultury „łużyckiej” na ziemiach Polski, do dziś nieopracowanego przez naukę polską, były przedmiotem tezy doktorskiej, przygotowywanej przez śp. Wiktora Bera. W związku z tym prowadził on samodzielnie prace wykopaliskowe na cmentarzysku kultury „łużyckiej” w Bodzechowie i Topornicy, pow. Zamość. Niestety wybuch wojny, ciężkie poparzenie bombą w czasie kampanii 1939 roku, w której brał udział jako porucznik rezerwy, a dalej trudne warunki życia, praca w konspiracji, a w rezultacie przedwczesna śmierć — nie pozwoliły na opracowanie i opublikowanie zdobytych przed wojną materiałów naukowych. Śmierć Wiktora Bera jest niewątpliwie dotkliwą stratą dla prehistorii polskiej.



Wiktor Ber był nie tylko pracownikiem naukowym; może bardziej, niż pracę naukową, umiłował on pracę muzealną, konserwatorską i oświatowo-społeczną. Z zagadnieniami muzealnymi i konserwatorskimi zapoznał się Wiktor Ber w studiach uniwersyteckich pod kierunkiem prof. dra Wł. Antoniewicza. Praktykę muzealną odbył w Muzeum Narodowym, a znał wszystkie muzea w kraju oraz większe muzea w Niemczech i w Danii. Pracując w ciągu sześciu lat w muzeach zdobył wiele doświadczenia, tak niezbędnego dla rozwiązywania zagadnień muzealnych. Od chwili ukończenia studiów akademickich, czyli od 1933 roku, Wiktor Ber pracował jako asystent, a od r. 1937 jako kustosz w Muzeum Archeologicznym im. Erazma Majewskiego Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Od 1934 roku pełnił funkcję inspektora muzeów Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, odwiedzając wszystkie muzea regionalne, służąc im radą i doświadczeniem, a nade wszystko walcząc o finansowe podstawy ich bytu. Od 1936 roku pracował w Muzeum Techniki i Przemysłu w Warszawie, biorąc udział w opracowaniu ekspozycji rozwoju techniki od czasów przedhistorycznych. Jako ten prawdziwie zamilowany muzeolog i znawca, teoretyczny i praktyczny, celów, zadań i potrzeb muzeów regionalnych, ich roli i znaczenia, pełen troski o ich losy, Wiktor Ber niejednokrotnie zabierał głos w pismach codziennych i periodycznych, omawiając sprawy dotyczące różnych instytucji muzealnych. W jednym ze swych artykułów pt. „Propaganda ideowa i oświata pozaszkolna w muzeach regionalnych” dał on wyraz swojemu pogładowi na wielką rolę oświatową, jaką winno spełniać każde muzeum. W 1939 roku zorganizował Wiktor Ber kursy radiowe ochrony muzeów na wypadek wojny; poszczególne referaty, nadawane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia, zostały wydrukowane w specjalnej broszurze.

Dziś, po wojnie, kiedy od nauki prehistorii żąda się tak wielu wyjaśnień, kiedy ona sama stawia sobie coraz większe wymagania w zakresie metody i techniki badawczej, każda strata w szeregach tak nielicznych prehistoryków jest bolesna. Niemniej i muzeologów w Polsce jest mało, wciąż za mało. Ale strata Wiktora Bera, prehistoryka i działacza oświatowego na terenie muzeów, jest tym boleśnieszka, że jest to strata nie tylko dla nauki ale i dla popularyzacji wiedzy, która dziś, może bardziej niż kiedykolwiek, ma wielkie znaczenie.

Dla najbliższych współpracowników i kolegów jest to strata zawsze uczynnego i serdecznego kolegi o pogodnym uśmiechu.

BIBLIOGRAFIA:

1. *Z polskich wypraw archeologicznych*. (Prace wykopaliskowe w Sierpowie w pow. łęczyckim). Ziemia 1931 zes. 17—20, str. 302—304, ryc. 4.
2. *Złoto Bałtyku*. Wiedza i Życie Nr 10, Warszawa 1935, str. 776—781, ryc. 7.
3. *Poszukiwania archeologiczne w pow. kosowskim, woj. stanisławowskie*. Z Otchłani Wieków nr XI, str. 97—100, ryc. 2 w tekście. Poznań 1936 r.
4. *Warunki współpracy i bytu muzeów regionalnych w Polsce*. Wyd. Związek Muzeów w Polsce. Kraków 1936. Pamiętnik Muzealny zes. 6.
5. *Propaganda ideowa i oświata pozaszkolna w muzeach regionalnych*. Ziemia Nr 4. Warszawa 1936, str. 11.
6. *Ślady kultury gockiej na Huculszczyźnie*. Wiedza i Życie. Nr 6/7 1936 r.
7. *Żabytki z cmentarzyska popielnicowego w Sierpowie w pow. łęczyckim*. Światowit, t. XVII, 1936—1937, str. 89—170, z 10 tabl. i 14 ilustr. w tekście.



Zjazd Kół Prehistoryków Studentów Uniwersytetów Polskich w Muzeum Archeologicznym im. Er. Majewskiego T. N. W. w r. 1932, pod przewodnictwem Wiktora Bera.